

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution (CC BY-ND 4.0 International) license
<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>



p-ISSN 0551-911X, e-ISSN 2353-8104

Received: 16 May 2026

Revised: 26 May 2026

Accepted: 29 May 2026

Published: 28 September 2026

<https://doi.org/10.21697/pk.2026.69.3.07>

KS. RYSZARD TRZASKAWKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

rysardtrzaskawka92@wp.pl

<https://orcid.org/0009-0004-4509-7595>

NOTITIA CRIMINIS – WERYFIKACJA I JEJ KONSEKWENCJE

Treść: Wstęp; 1. Pojęcie *notitia criminis*; 2. Obowiązek weryfikacji *notitia criminis*; 3. Kryteria weryfikacji *notitia criminis*; 4. Weryfikacja negatywna i jej konsekwencje; 5. Weryfikacja pozytywna i jej konsekwencje; 6. Gwarancyjny wymiar weryfikacji *notitia criminis*; Zakończenie.

Wstęp

Instytucja *notitia criminis* zajmuje istotne miejsce w systemie kanonicznego prawa karnego, ponieważ stanowi punkt wyjścia dla działań podejmowanych przez właściwą władzę kościelną w związku z możliwością popełnienia przestępstwa. Jej znaczenie ujawnia się szczególnie wyraźnie w sprawach dotyczących przestępstw zastrzeżonych Dykasterii Nauki Wiary (DeDR). W tego rodzaju sprawach sama wiadomość o możliwym przestępstwie nie może być traktowana ani jako okoliczność obojętna prawnie, ani jako wystarczająca podstawa do przypisania winy. Domaga się ona natomiast roztropnej, odpowiedzialnej i zgodnej z prawem weryfikacji.

Współczesne prawodawstwo kościelne wyraźnie akcentuje, że reakcja ordynariusza na *notitia criminis* nie może ograniczać się ani do biernego przyjęcia informacji, ani do pochoptego uruchomienia dalszych procedur. Pomiedzy samym powzięciem wiadomości

o możliwym przestępstwie a wszczęciem dochodzenia wstępnego lub podjęciem innych czynności prawnych istnieje etap rozeznania, którego celem jest ocena, czy uzyskana informacja osiąga próg wymagany przez ustawodawcę oraz jakie skutki prawne powinna wywołać. To właśnie ten etap, określany tutaj mianem weryfikacji *notitia criminis*, ma doniosłe znaczenie zarówno dla ochrony dobra wspólnego Kościoła, jak i dla zabezpieczenia praw osób pokrzywdzonych oraz dobrego imienia osoby, której wiadomość dotyczy (CIC/83, kan. 1717 § 1).

1. Pojęcie *notitia criminis*

Pojęcie *notitia criminis* należy do podstawowych kategorii kanonicznego prawa karnego, ponieważ wyznacza moment, od którego właściwa władza kościelna zostaje zobowiązana do podjęcia oceny prawnej informacji o możliwym przestępstwie. Z tego względu *notitia criminis* nie może być rozumiana jedynie jako techniczna wzmianka o możliwym czynie zabronionym, lecz jako informacja zdolna uruchomić obowiązek roztropnej reakcji prawnej po stronie ordynariusza. W sensie normatywnym punkt wyjścia stanowi CIC/83, kan. 1717 § 1, zgodnie z którym ordynariusz, ilekroć powyższe przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien zbadać fakty, okoliczności i poczytalność, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne. Już samo brzmienie tej normy wskazuje, że prawodawca nie wymaga pewności co do popełnienia przestępstwa ani pełnego materiału dowodowego. Wystarczające jest bowiem osiągnięcie minimalnego progu wiarygodności wiadomości. Oznacza to, że *notitia criminis* nie jest jeszcze dowodem przestępstwa, lecz informacją o takim stopniu prawdopodobieństwa, który uzasadnia rozpoczęcie etapu rozeznania. Z jednej strony prawodawca kościelny nie może dopuścić do tego, aby informacje dotyczące możliwych wykorzystañ seksualnych lub innych najcięższych naruszeń obyczajów były ignorowane albo bagatelizowane. Z drugiej strony nie można utożsamiać samego zgłoszenia z winą osoby, której wiadomość dotyczy. Właśnie dlatego *notitia criminis* należy postrzegać jako kategorię pośrednią między czystym faktem społecznym a formalnym uruchomieniem

procedury karnej. Jest ona informacją, która wymaga oceny, ale jeszcze nie przesądza ani o odpowiedzialności, ani o dalszym toku sprawy (Vademecum, 29).

Dla zakwalifikowania określonej informacji w ten sposób konieczne jest bowiem, aby dotyczyła czynu, który może wchodzić w zakres kanonicznej odpowiedzialności karnej, a w szczególności czynu odpowiadającego znamionom przestępstwa przewidzianego w prawie powszechnym lub ustawodawstwie partykularnym (DeDR, art. 2). W tym sensie *notitia criminis* zakłada zawsze dwa elementy: po pierwsze, istnienie określonej wiadomości o zachowaniu, po drugie zaś, możliwość jego prawnej relewantności jako *delictum*. Dopiero współwystępowanie tych elementów uzasadnia podjęcie dalszej weryfikacji.

Szczególne charakter analizowanej kategorii uwidacznia się także w różnorodności źródeł, z których może ona pochodzić. Wiadomość o możliwym przestępstwie może zostać przekazana bezpośrednio przez osobę pokrzywdzoną, przez jej rodziców lub opiekunów, przez świadków, przez inne osoby trzecie, przez organy państwowe, a także może wynikać z informacji rozpowszechnianych w mediach lub z danych pozyskanych w ramach wykonywania obowiązków nadzorczych przez władzę kościelną (Majer 2021, 54-63). Współczesne ujęcie *notitia criminis* nie uzależnia więc jej znaczenia od formalnego charakteru zgłoszenia, lecz od treści informacji i możliwości jej oceny pod kątem wiarygodności oraz relewantności prawnej.

Właśnie na tym tle ujawnia się jedna z podstawowych różnic pomiędzy klasyczną *denuntiatio* (CIC/17, kan. 1935) a współczesnym rozumieniem *notitia criminis*. O ile dawniej punkt ciężkości spoczywał przede wszystkim na akcie formalnego doniesienia¹, o tyle obecnie centralne znaczenie ma sam fakt dotarcia do właściwej władzy kościelnej wiadomości o możliwym przestępstwie. Oznacza to przyjęcie

¹ Doniesienie powinno być skierowane do ordynariusza albo do kanclerza kurii, dziekana lub proboszcza; może być złożone na piśmie, z podpisem donoszącego lub ustnie; doniesienie ustne należy spisać i przesłać zaraz ordynariuszowi (Bączkiewicz 1958, 171).

modelu zwiększonej wrażliwości prawnej, w którym decydujące znaczenie posiada obowiązek potraktowania każdej poważnej informacji jako potencjalnie relewantnej prawnie, a następnie poddania jej odpowiedzialnej weryfikacji.

2. Obowiązek weryfikacji *notitia criminis*

Skoro *notitia criminis* oznacza wiadomość o możliwym przestępstwie, która osiąga próg wymagany przez ustawodawcę do podjęcia reakcji prawnej, to jej pojawienie się po stronie właściwej władzy nie może pozostawać bez następstw. Już samo powzięcie takiej wiadomości rodzi określoną powinność działania, której treść nie polega jeszcze na rozstrzygnięciu sprawy ani na przypisaniu odpowiedzialności, lecz na podjęciu odpowiedniego rozeznania. Właśnie dlatego weryfikacja *notitia criminis* stanowi jeden z pierwszych i zarazem najważniejszych obowiązków ordynariusza w sprawach karnych (Bączkowicz 1958, 171). Nie jest ona bowiem dodatkiem do właściwego postępowania, lecz koniecznym etapem, od którego zależy, czy dalszy tok sprawy będzie zgodny z wymaganiami prawa, sprawiedliwości i roztropności.

Normatywnego fundamentu tego obowiązku należy upatrywać przede wszystkim w kan. 1717 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Ustawodawca stanowi tam, że ilekroć ordynariusz poweźmie przynajmniej prawdopodobną wiadomość o przestępstwie, powinien ostrożnie zbadać fakty, okoliczności oraz poczytalność, chyba że takie dochodzenie wydaje się zupełnie zbędne. Już samo brzmienie tej normy wskazuje, że ustawodawca nie formułuje tutaj zwykłej możliwości działania, ale obowiązek. Prawna powinność ordynariusza nie powstaje dopiero wtedy, gdy dysponuje on pełnym materiałem dowodowym, ani wtedy, gdy wiadomość została sformalizowana w sposób odpowiadający klasycznemu modelowi skargi czy oskarżenia. Powstaje ona wcześniej, na etapie, w którym istnieje jeszcze tylko wiadomość o możliwym przestępstwie, ale wiadomość ta jest na tyle wiarygodna, iż nie może zostać pominięta bez szkody dla dobra wspólnego i dla prawidłowego wykonywania władzy kościelnej. W tym miejscu trzeba wyraźnie podkreślić, że obowiązek weryfikacji *notitia criminis* nie oznacza obowiązku automatycznego

uruchamiania wszystkich dalszych procedur przewidzianych przez prawo karne. Z prawnego punktu widzenia chodzi raczej o obowiązek odpowiedzi na informację, która dotarła do ordynariusza. Odpowiedź ta musi przybrać postać oceny: czy wiadomość rzeczywiście przekracza minimalny próg wiarygodności, czy dotyczy czynu prawnie relewantnego, czy zachodzi potrzeba podjęcia czynności wstępnych o szerszym zakresie, czy też przeciwnie – istnieją podstawy, aby uznać dalsze działanie za zbędne (Majer 2021, 53-54). Oznacza to, że prawodawca nie wymaga ani bierności ani automatyzmu, lecz roztropnego działania odpowiadającego naturze otrzymanej informacji.

Wynika to nie tylko z ciężaru gatunkowego zarzucanych czynów, ale również z dóbr, które mogą zostać dotknięte skutkami zarówno działania wadliwego, jak i zaniechania działania. Z jednej strony pozostawienie bez odpowiedniej reakcji informacji o możliwych wykorzystaniach seksualnych lub innych najcięższych naruszeniach obyczajów mogłoby prowadzić do pogłębienia krzywdy osób pokrzywdzonych, osłabienia ochrony małoletnich i zgorszenia wspólnoty wiernych. Z drugiej strony pochopne przejście od wiadomości o przestępstwie do praktycznego traktowania osoby zgłoszonej jako winnej prowadziłoby do naruszenia jej dobrego imienia, prawa do obrony i elementarnej sprawiedliwości proceduralnej (Boni 2021, 408). Właśnie z tego powodu obowiązek weryfikacji *notitia criminis* nie może być rozumiany czysto formalnie. Stanowi on narzędzie zachowania równowagi pomiędzy koniecznością ochrony wspólnoty i pokrzywdzonych a obowiązkiem poszanowania praw osoby, której wiadomość dotyczy.

Dla poprawnego ujęcia tego zagadnienia konieczne jest również odróżnienie obowiązku weryfikacji od formalnego wszczęcia dochodzenia wstępnego. W praktyce oba te etapy bywają niekiedy zbyt łatwo utożsamiane, co prowadzi do zacierania istotnych różnic pomiędzy nimi (Vademecum, nr 33). Tymczasem z punktu widzenia dogmatyki prawa karnego trzeba przyjąć, że samo powzięcie *notitia criminis* uruchamia najpierw powinność rozeznania, a dopiero wynik tego rozeznania pozwala ocenić, czy zachodzą przesłanki do przejścia do kolejnego etapu. Weryfikacja ma więc charakter

logicznie i prawnie uprzedni względem formalnego dochodzenia. Nie służy jeszcze wszechstronnemu badaniu sprawy, lecz ustaleniu, czy sprawa rzeczywiście powinna wejść w tok postępowania karnego. Taki układ chroni zarówno przed nieuzasadnionym zaniechaniem, jak i przed zbyt szybkim sięganiem po środki właściwe dla dalszych faz procedury.

W tym sensie obowiązek weryfikacji posiada charakter ściśle związany z odpowiedzialnym wykonywaniem władzy w Kościele. Ordynariusz nie może bowiem traktować wiadomości o możliwym przestępstwie jako informacji prywatnej, neutralnej lub pozbawionej znaczenia prawnego. Od chwili jej powzięcia staje wobec konkretnego zadania prawnego: powinien rozstrzygnąć, czy zachodzi konieczność dalszego działania, a jeśli tak, to w jakim kierunku i z jaką intensywnością. Odpowiedzialność ta nie jest przy tym wyłącznie organizacyjna czy administracyjna. Ma ona wymiar jurydyczny, ponieważ ustawa wiąże z nią konkretne obowiązki, oraz wymiar moralny i duszpasterski, ponieważ od jakości tej oceny zależy realna ochrona osób i dóbr powierzonych pieczy Kościoła (Bósquez Delgado 2022, 272).

Nie można również pominąć tego, że granice swobody ordynariusza na etapie weryfikacji są określone przez samą naturę normy oraz przez cel, któremu służy postępowanie karne. Oznacza to, że ordynariusz nie może odrzucić wiadomości tylko dlatego, że pochodzi ona z niewygodnego źródła, wywołuje potencjalny skandal, dotyczy osoby pełniącej ważny urząd albo może rodzić trudności duszpasterskie lub wizerunkowe. Tego rodzaju przesłanki nie mogą zastępować oceny prawnej. Zarazem jednak władza kościelna nie jest zobowiązana do przyjęcia za prawdziwe wszystkiego, co zawiera zgłoszenie. Obowiązek weryfikacji nie prowadzi do odwrócenia ciężaru dowodu w taki sposób, jakby już samo twierdzenie o popełnieniu czynu miało moc przesądzającą. Wymaga natomiast sprawdzenia, czy dana wiadomość posiada taki stopień wiarygodności i konkretności, który czyni ją prawnie relewantną (Szymanowski 2026, 16-18).

3. Kryteria weryfikacji *notitia criminis*

Obowiązek weryfikacji *notitia criminis* nabiera konkretnego kształtu dopiero wtedy, gdy zostaną wskazane kryteria, według których wiadomość o możliwym przestępstwie powinna być oceniana. Samobowiem stwierdzenie, że ordynariusz nie może pozostać bierny wobec przynajmniej prawdopodobnej informacji o delikcie, nie rozstrzyga jeszcze, jak należy ustalać, czy dana wiadomość rzeczywiście uzasadnia dalsze procedowanie. Właśnie na tym etapie ujawnia się praktyczna i dogmatyczna doniosłość procesu weryfikacyjnego. Nie chodzi już o samą zasadę działania, lecz o sposób przeprowadzenia oceny, która ma być z jednej strony wystarczająco wnikliwa, a z drugiej strony nie może przekształcać się w przedwczesne postępowanie dowodowe właściwe dla dalszych faz procedury karnej. W punkcie wyjścia należy podkreślić, że prawodawca kościelny nie stworzył kazuistycznego katalogu elementów, które w każdym przypadku muszą zostać stwierdzone, aby *notitia criminis* mogła zostać uznana za prawnie relewantną. Nie oznacza to jednak dowolności. Z normy zawartej w CIC/83, kan. 1717 § 1, z aktualnego ustawodawstwa partykularnego oraz z wyjaśnień zawartych w *Vademecum* wynika, że ordynariusz powinien ocenić wiadomość przede wszystkim pod kątem jej wiarygodności, relewantności prawnej, dostatecznej konkretności oraz realnej możliwości dalszego sprawdzenia. Kryteria te nie są od siebie całkowicie odrębne, lecz wzajemnie się przenikają. Razem tworzą podstawę decyzji o tym, czy dana wiadomość wymaga przejścia do dalszego etapu procedowania.

Pierwszym i najbardziej podstawowym kryterium pozostaje kryterium prawdopodobieństwa. Prawodawca nie żąda pewności ani pełnego udowodnienia faktów, lecz tego, aby wiadomość była przynajmniej prawdopodobna. Oznacza to, że nie może być wewnętrznie sprzeczna, całkowicie niewiarygodna albo pozbawiona jakiegokolwiek uchwytneho punktu odniesienia. Weryfikacja nie polega więc na ustaleniu z moralną pewnością, czy delikt rzeczywiście został popełniony, lecz na stwierdzeniu, czy istnieją wystarczające podstawy, by sprawy nie odrzucać już na samym początku. W tym sensie próg wymagany przez ustawodawcę pozostaje świadomie niższy niż próg

dowodowy konieczny do wydania rozstrzygnięcia w sprawie karnej. Chodzi o ocenę, czy wiadomość zasługuje na poważne potraktowanie, a nie o przesądzenie, że opisane zdarzenie niewątpliwie miało miejsce. Z jednej strony nie można domagać się od osoby zgłaszającej przedstawienia już na początku pełnego materiału dowodowego, ponieważ w praktyce wiele tego rodzaju spraw ujawnia się dopiero po upływie dłuższego czasu, często przy ograniczonej liczbie dostępnych środków potwierdzenia. Z drugiej strony, sama doniosłość zarzutu nie może prowadzić do obniżenia minimum wymaganego dla uznania wiadomości za prawdopodobną. Im bowiem poważniejsze mogą być skutki prawne i duszpasterskie dalszego procedowania, tym większe znaczenie ma roztropne zbadanie, czy zgłoszenie zawiera obiektywne elementy pozwalające potraktować je jako coś więcej, niż czysto subiektywne przypuszczenie lub niezweryfikowaną insynuację (Montini 2025, 195-196).

Drugim kryterium jest relewantność prawna wiadomości. Nie każda informacja o zachowaniu nagannym moralnie albo budzącym zgorszenie we wspólnocie będzie już *notitia criminis* w sensie ścisłym. Dla dalszego procedowania konieczne jest bowiem, aby opisywany czyn mógł przynajmniej potencjalnie podpadać pod określony typ deliktu przewidziany przez prawo kanoniczne. Oznacza to potrzebę wstępnego ustalenia, czy treść zgłoszenia rzeczywiście dotyczy zachowania, które – przy założeniu prawdziwości przedstawionych faktów – mogłoby zostać zakwalifikowane jako przestępstwo przeciwko obyczajom, a nie jedynie jako postępowanie nieestosowne, niewłaściwe lub duszpastersko problematyczne. Na etapie weryfikacji nie chodzi jeszcze o pełną subsumcję prawną, ale o elementarne rozeznanie, czy w ogóle mamy do czynienia z materią, która wchodzi w zakres kanonicznego prawa karnego. To kryterium ma istotne znaczenie praktyczne, ponieważ pozwala uniknąć dwóch przeciwnych błędów. Pierwszym byłoby odrzucenie wiadomości wyłącznie dlatego, że już na wstępie nie daje się ona łatwo przyporządkować do konkretnego przepisu. Drugim byłoby przyjęcie, że każdy zarzut natury moralnej automatycznie uruchamia procedurę właściwą dla przestępstw zastrzeżonych. Weryfikacja wymaga zatem wstępnej analizy prawnej,

ale analizy roztropnej, prowadzonej z uwzględnieniem tego, że informacje początkowe bywają fragmentaryczne i nieuporządkowane. Ordynariusz powinien więc pytać nie tyle o to, czy już teraz można z całą pewnością ustalić pełną kwalifikację czynu, ile o to, czy przedstawiony opis zachowania mieści się w granicach prawdopodobnej kanonicznej relewantności karnej (DeDR, art. 6).

Trzecim kryterium pozostaje konkretność wiadomości. Nie chodzi o to, aby zgłoszenie od początku zawierało wszystkie elementy potrzebne do przeprowadzenia kompletnego postępowania, ale o to, aby pozwalało uchwycić podstawowy rdzeń zarzutu. Dla prawidłowej weryfikacji istotne jest więc ustalenie, czy wiadomość zawiera choćby podstawowe dane dotyczące osoby, czynu, czasu, miejsca lub okoliczności zdarzenia. Nie wszystkie z tych elementów muszą być od razu znane w sposób pełny, lecz całkowity brak jakiegokolwiek zakotwiczenia w faktach osłabia możliwość uznania wiadomości za prawnie relewantną. Im bardziej ogólnikowy, nieuchwytny i pozbawiony odniesienia do rzeczywistych zdarzeń jest przekaz, tym trudniej uznać, że osiąga on próg wymagany dla dalszego procedowania. W praktyce szczególne znaczenie ma tu odróżnienie braków, które mogą zostać uzupełnione na dalszym etapie, od braków, które czynią wiadomość w istocie nieweryfikowalną. Nie można wymagać, aby osoba zgłaszająca zawsze знаła dokładną datę zdarzenia, pełną rekonstrukcję przebiegu czynu albo wszystkie osoby obecne przy zdarzeniu. Można jednak oczekiwać, że wiadomość będzie zawierała choćby taki stopień konkretyzacji, który pozwala powiązać zarzut z określonym środowiskiem, okresem, relacją personalną lub innym uchwytnym kontekstem. Bywa to szczególnie ważne, ponieważ wiele z nich dotyczy zdarzeń rozciągniętych w czasie, relacji zależności lub sytuacji, które nie pozostawiły bezpośrednich śladów materialnych. Tym bardziej konieczne staje się ustalenie minimalnej konkretności pozwalającej potraktować wiadomość jako coś więcej niż jedynie ogólne oskarżenie (Mazur 2021, 128-129).

Czwartym kryterium jest ocena źródła wiadomości. We współczesnym prawie kanonicznym źródło *notitia criminis* nie przesądza ani o jej prawdziwości, ani o jej irrelewantności. Oznacza to, że

wiadomość może pochodzić od osoby pokrzywdzonej, od jej rodziców lub opiekunów, od świadka, od innych osób trzecich, od władz państwowych, z mediów, z pogłosek, a nawet z anonimu. Nie każde z tych źródeł posiada jednak ten sam ciężar w procesie weryfikacji. Rzeczą ordynariusza nie jest automatyczne wartościowanie zgłoszeń według ich formalnego pochodzenia, lecz roztropna ocena, czy dane źródło daje podstawę do dalszego sprawdzenia wiadomości. W praktyce oznacza to, że zgłoszenie podpisane i złożone przez osobę bezpośrednio zainteresowaną zwykle będzie posiadało większy potencjał weryfikacyjny niż pogłoska pozbawiona jakiegokolwiek potwierdzenia. Nie wolno jednak przyjmować zasady odwrotnej, zgodnie z którą anonim, doniesienie medialne albo wiadomość pochodząca od osoby trzeciej z góry nie zasługują na uwagę. Mogą one zawierać elementy, które – choć same jeszcze nie przesądzają o prawdziwości zarzutu – uzasadniają podjęcie podstawowych czynności sprawdzających. Weryfikacja źródła nie ma więc prowadzić do formalistycznego wykluczania określonych rodzajów informacji, lecz do ustalenia, jaki stopień ostrożności i jakie działania są adekwatne w danej sprawie².

Piątym kryterium, ściśle związanym z poprzednimi, pozostaje możliwość sprawdzenia wiadomości. Na etapie weryfikacji ordynariusz powinien ocenić, czy istnieją choćby elementarne przesłanki pozwalające podjąć dalsze działania: ustalić okoliczności, przesłuchać określone osoby, zabezpieczyć informacje lub skonfrontować zgłoszenie z innymi danymi. Wymóg ten nie oznacza, że trzeba z góry posiadać łatwą drogę do pełnego udowodnienia sprawy. Chodzi raczej o to, czy wiadomość otwiera realną przestrzeń dla dalszego rozeznania. Właśnie dlatego ocena możliwości sprawdzenia nie może być utożsamiana z pytaniem, czy sprawa jest już prawie udowodniona,

² Autorka, analizując zróżnicowane źródła wiadomości o możliwym przestępstwie, wskazuje, że informacja pochodząca od pokrzywdzonego, z anonimu lub ze środków społecznego przekazu nie może być oceniana wyłącznie według jej formalnego pochodzenia, lecz wymaga roztropnego sprawdzenia oraz oceny co do jej przydatności dla dalszych czynności weryfikacyjnych (Jasińska 2016, 152-163, 195-199, 225-231).

lecz z pytaniem, czy istnieją podstawy, by uznać dalsze działania za sensowne i prawnie uzasadnione. W tym miejscu należy również uwzględnić możliwość istnienia przeszkód, które czynią dalsze czynności oczywiście zbędnymi. Może chodzić o sytuacje, w których zgłoszenie wskazuje na wewnętrznie niemożliwe okoliczności, pozostaje w oczywistej sprzeczności z bezspornymi danymi albo dotyczy zdarzenia, którego kanoniczna relewantność karna jest wyłączona już na pierwszy rzut oka. W takim przypadku sama norma prawa dopuszcza możliwość uznania dochodzenia za zbędne. Rozwiązanie to nie może jednak być interpretowane rozszerzająco. Wyjątek ten dotyczy sytuacji naprawdę oczywistych, a nie spraw trudnych, delikatnych czy obciążających dla wspólnoty. W przeciwnym razie klauzula o zbędności działania mogłaby zostać wypaczona i stać się instrumentem unikania odpowiedzialnej reakcji (Mazur 2021, 128–129).

Całość wskazanych kryteriów prowadzi do wniosku, że weryfikacja *notitia criminis* nie jest aktem intuicyjnego osądu, lecz uporządkowanym procesem oceny prawnej. Ordynariusz powinien pytać kolejno: czy wiadomość jest choćby minimalnie wiarygodna, czy opisuje czyn mogący posiadać znaczenie karne, czy zawiera dostateczny stopień konkretności, czy jej źródło pozwala na dalsze sprawdzenie oraz czy nie istnieją oczywiste przeszkody czyniące dalsze działanie zbędnym. Dopiero łączne uwzględnienie tych elementów umożliwia odpowiedź na pytanie, czy zachodzi potrzeba przejścia do kolejnego etapu procedowania. Kryteria te mają szczególne znaczenie, ponieważ to właśnie na ich podstawie rozstrzyga się, czy Kościół odpowie na poważny zarzut w sposób zarazem odpowiedzialny i sprawiedliwy. Ich pominięcie prowadziłoby albo do bezczynności wobec możliwego zła, albo do arbitralności wobec osoby zgłoszonej. Właśnie dlatego etap weryfikacji powinien być rozumiany jako moment, w którym roztropność kanoniczna przybiera postać prawnie zobowiązującej oceny. Dopiero po tak przeprowadzonej analizie możliwe staje się rozróżnienie pomiędzy wiadomościami, które powinny prowadzić do wyniku negatywnego, a tymi, które uzasadniają podjęcie dalszych czynności przewidzianych przez prawo.

4. Weryfikacja negatywna i jej konsekwencje

Skoro weryfikacja *notitia criminis* polega na ocenie, czy wiadomość o możliwym przestępstwie osiąga próg uzasadniający dalsze procedowanie, to jej naturalnym wynikiem może być zarówno ocena pozytywna, jak i negatywna. W pierwszym przypadku wiadomość zostaje uznana za na tyle wiarygodną i relevantną, że wymaga przejścia do dalszych czynności przewidzianych przez prawo. W drugim natomiast ordynariusz dochodzi do wniosku, że brak jest podstaw do kontynuowania sprawy na drodze kanonicznej. To właśnie ten drugi wariant wymaga osobnego omówienia, ponieważ w praktyce kościelnej bywa albo niedostatecznie precyzowany, albo mylnie utożsamiany z dowolnym odstępniem od działania. Tymczasem negatywny wynik weryfikacji nie oznacza ani zaniechania bez uzasadnienia, ani bagatelizacji wiadomości o możliwym delikcie, lecz stanowi określony rezultat prawnej oceny dokonanej w granicach wyznaczonych przez ustawę.

Weryfikację negatywną należy rozumieć jako taki rezultat wstępnego rozeznania, w którym ordynariusz uznaje, że otrzymana wiadomość nie osiąga progu wymaganego do dalszego procedowania albo że zachodzą okoliczności czyniące dochodzenie zbędnym. Chodzi więc nie o ocenę winy lub niewinności osoby zgłoszonej, lecz o stwierdzenie, że sama wiadomość – w świetle dostępnych na tym etapie danych – nie daje podstaw do przejścia do kolejnej fazy postępowania. W tym sensie wynik negatywny odnosi się do jakości i znaczenia *notitia criminis*, a nie do definitywnego rozstrzygnięcia o samym czynie (Trzaskawka 2025, 60–61). Do sytuacji uzasadniających negatywną ocenę wiadomości należy przede wszystkim brak jej dostatecznej wiarygodności. Może to mieć miejsce wówczas, gdy przekazane informacje są całkowicie wewnętrznym sprzecznym, pozbawione jakiegokolwiek zakotwiczenia w faktach, oparte wyłącznie na niesprawdzalnych przypuszczeniach albo tak dalece ogólnikowe, że nie pozwalają nawet na określenie podstawowego rdzenia zarzutu. W takich przypadkach ordynariusz nie odrzuca sprawy dlatego, że jest ona trudna czy delikatna, lecz dlatego, że sama wiadomość nie osiąga minimalnego poziomu prawdopodobieństwa wymaganego

przez ustawodawcę. Negatywna ocena nie jest więc wyrazem uznaniowej niechęci do procedowania, ale skutkiem braku wystarczającej podstawy prawnej do podjęcia dalszych czynności (Trzaskawka 2025, 60–61).

Drugą grupę sytuacji stanowią przypadki, w których nawet przy założeniu prawdziwości podanych faktów opisywane zachowanie nie wchodzi w zakres kanonicznej odpowiedzialności karnej. Może chodzić o sytuację, w której czyn jest moralnie naganny, duszpastersko niepokojący lub wywołujący zgorszenie, ale nie odpowiada znamionom deliktu przewidzianego przez prawo kanoniczne. Będzie to miało miejsce wówczas, gdy zgłoszenie dotyczy postępowania niewłaściwego lub nieostrożnego, lecz nie przedstawia zachowania, które – choćby potencjalnie – mogłoby zostać zakwalifikowane jako przestępstwo przeciwko obyczajom w sensie ścisłym. Również w takim przypadku wynik negatywny nie oznacza lekceważenia problemu, lecz stwierdzenie, że dana sprawa nie należy do zakresu właściwego dla kanonicznego prawa karnego.

Trzecią kategorię tworzą sytuacje oczywistej niemożliwości lub zbędności dalszych działań. Chodzi tu o takie przypadki, w których już na poziomie elementarnej weryfikacji ujawnia się, że zarzut pozostaje w sprzeczności z bezspornymi danymi albo odnosi się do zdarzenia, które nie mogło mieć miejsca w sposób opisany w zawiadomieniu. Może chodzić o wskazanie czasu i miejsca, w których podejrzany obiektywnie nie mógł się znajdować, o ustalenie, że w chwili domniemanego czynu nie posiadał jeszcze statusu duchownego, albo o stwierdzenie, że osoba przedstawiona jako pokrzywdzona nie mieści się w zakresie ochrony przewidzianym dla danego typu deliktu. W takich przypadkach nie ma podstaw do rozwijania dalszego postępowania tylko po to, by potwierdzić to, co już na wstępie jest prawnie lub faktycznie oczywiste (Trzaskawka 2025, 61–62).

Należy jednak z naciskiem podkreślić, że klauzula zbędności dochodzenia nie może być interpretowana rozszerzająco. Jej funkcją jest wyłączenie działań rzeczywiście niepotrzebnych, a nie stworzenie wygodnego mechanizmu uchylania się od trudnych spraw. Nie można więc uznać dochodzenia za zbędne tylko dlatego, że sprawa może

wywołać skandal, dotyczy osoby pełniącej ważny urząd, niesie ryzyko napięć we wspólnocie albo wiąże się z trudnościami duszpasterskimi czy wizerunkowymi. Tego rodzaju okoliczności nie należą do istoty oceny prawnej *notitia criminis*. Przeciwnie, właśnie w sprawach trudnych i obciążających dla wspólnoty potrzeba rzetelnej weryfikacji ujawnia się szczególnie mocno. Jeżeli więc wyjątek od prowadzenia dalszych czynności byłby stosowany w sposób rozszerzający, utraciłby charakter gwarancyjny i stałby się środkiem unikania odpowiedzialnej reakcji.

Negatywny wynik weryfikacji rodzi określone konsekwencje prawne. Przede wszystkim prowadzi do odstąpienia od dalszego procedowania w tym sensie, że sprawa nie przechodzi do etapu dochodzenia wstępnego rozumianego jako pełniejsze badanie faktów albo – jeżeli przyjmijemy szerokie ujęcie CIC/83, kan. 1717 § 1 – kończy się już na etapie podstawowej oceny wiadomości o delikcie. Nie oznacza to jednak, że sprawa zostaje usunięta z porządku prawnego bez śladu. Także negatywna ocena powinna znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w aktach i zostać dostatecznie uzasadniona (*Vademecum*, 16). W przeciwnym razie trudno byłoby odróżnić prawnie ugruntowaną decyzję od zwykłej beczynności. Wymóg sporządzenia uzasadnienia ma tu znaczenie zasadnicze. Pozwala on bowiem wykazać, że ordynariusz rzeczywiście dokonał oceny wiadomości, a nie ograniczył się do jej biernego odłożenia. Uzasadnienie powinno wskazywać, czy podstawą decyzji był brak prawdopodobieństwa, brak relewantności karnej, oczywista niemożliwość sprawy, czy też inna okoliczność przewidziana przez prawo. Tylko wtedy możliwe jest zachowanie przejrzystości działania władzy kościelnej oraz późniejsza kontrola poprawności decyzji, przynajmniej na poziomie wewnętrznym. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ właśnie w tego rodzaju sprawach brak jasnego uzasadnienia decyzji o niepodejmowaniu dalszych czynności może rodzić zarzut arbitralności lub tuszowania (*Vademecum*, 19).

Konsekwencją negatywnej weryfikacji jest również konieczność odpowiedniego obchodzenia się z informacjami zgromadzonymi w toku wstępnego rozeznania. Skoro sprawa nie daje podstaw do dalszego procedowania, tym bardziej należy unikać nieuprawnionego

ujawniania danych, które mogłyby naruszać dobre imię osoby zgłoszonej albo w nieuzasadniony sposób obciążać wspólnotę. Ochrona reputacji nie jest tutaj ubocznym skutkiem decyzji, lecz jednym z jej podstawowych wymiarów. Właśnie dlatego negatywny wynik weryfikacji nie może prowadzić do praktycznego piętnowania osoby, której wiadomość dotyczy, skoro sama władza kościelna uznała, że brak jest podstaw do dalszego procedowania.

5. Weryfikacja pozytywna i jej konsekwencje

Pozytywny wynik weryfikacji *notitia criminis* oznacza, że wiadomość o możliwym przestępstwie osiągnęła taki stopień prawdopodobieństwa, relewantności prawnej i sprawdzalności, który uzasadnia przejście do dalszych czynności przewidzianych przez prawo. Nie oznacza to jeszcze stwierdzenia winy osoby zgłoszonej ani nawet przesądzenia, że przestępstwo rzeczywiście zostało popełnione. Oznacza natomiast, że na podstawie danych dostępnych na etapie wstępnego rozeznania ordynariusz nie może poprzestać na samej tylko ocenie wiadomości, lecz powinien nadać sprawie dalszy bieg zgodny z wymaganiami prawa kanonicznego. W tym sensie pozytywna weryfikacja nie jest rozstrzygnięciem co do meritum, lecz decyzją o tym, że sprawa przekroczyła próg, poniżej którego mogłaby zostać zatrzymana.

Tak rozumiany wynik pozytywny stanowi właściwy moment przejścia od samej *notitia criminis* do bardziej uporządkowanego etapu badania sprawy. Jeżeli bowiem wcześniejsze rozeznanie wykazało, że wiadomość nie jest czysto hipotetyczna, nie odnosi się jedynie do zachowania moralnie nagannego bez znaczenia karnego i zawiera elementy pozwalające na dalsze sprawdzenie, władza kościelna nie może pozostawać na poziomie czysto wstępnej oceny. Odtąd jej obowiązek polega już nie na ustaleniu, czy w ogóle warto sprawę się zajmować, lecz na podjęciu takich czynności, które pozwolą rzetelnie wyjaśnić fakty, okoliczności oraz znaczenie prawne zarzucanego czynu. Konsekwencja ta nabiera szczególnej doniosłości. Pozytywna weryfikacja oznacza bowiem, że władza kościelna uznała istnienie dostatecznych podstaw, by traktować wiadomość o możliwym wykorzystaniu jako realny problem prawny, a nie jedynie jako niepewny

sygnał wymagający dalszej obserwacji. Z tego względu dalsze procedowanie nie może być rozumiane jako wyraz uznaniowej surowości ani jako praktyczne przesunięcie ciężaru dowodu na osobę zgłoszoną. Jest ono raczej konsekwencją osiągnięcia przez sprawę takiego progu prawnego, który czyni bezczynność nieusprawiedliwioną.

Pierwszą konsekwencją pozytywnej weryfikacji jest więc obowiązek przejścia do dalszego etapu postępowania, który w klasycznym ujęciu wiąże się z rozpoczęciem dochodzenia wstępnego w rozumieniu CIC/83, kan. 1717 § 1. Na tym etapie nie chodzi już wyłącznie o ocenę samej wiadomości, ale o bardziej systematyczne zbadanie faktów, okoliczności oraz poczytalności. To właśnie tutaj władza kościelna podejmuje działania ukierunkowane na uzyskanie szerszego obrazu sprawy, przy zachowaniu ostrożności i z poszanowaniem praw wszystkich zainteresowanych. Pozytywny wynik weryfikacji nie wyczerpuje zatem obowiązku ordynariusza, lecz otwiera dopiero przestrzeń dla jego dalszej realizacji (Montini 2014, 630–631).

Drugą konsekwencją jest konieczność odpowiedniego sformalizowania decyzji o dalszym procedowaniu. Skoro weryfikacja pozytywna stanowi wynik prawnej oceny, powinna ona znaleźć wyraz nie tylko w praktycznym podjęciu kolejnych czynności, ale także w odpowiednim odzwierciedleniu w aktach (CIC/83, kan. 1719). Ma to znaczenie zarówno porządkujące, jak i gwarancyjne. Pozwala bowiem wykazać, że sprawa nie weszła w dalszy tok postępowania arbitralnie ani pod wpływem czynników pozaprawnych, lecz dlatego, że *notitia criminis* została uznana za dostatecznie prawdopodobną i relewantną. Wymóg ten jest szczególnie ważny, gdyż formalne uchwycenie decyzji wzmacnia przejrzystość działania władzy kościelnej (CIC/83, kan. 1718 § 1-3).

6. Gwarancyjny wymiar weryfikacji *notitia criminis*

Weryfikacja *notitia criminis* nie może być rozumiana wyłącznie jako czynność organizacyjna poprzedzająca właściwe postępowanie karne. Jej znaczenie sięga głębiej, ponieważ stanowi ona jeden z podstawowych mechanizmów gwarancyjnych w kanonicznym porządku karnym (Ruggiero 2022, 4–5). Właśnie na tym etapie rozstrzyga się bowiem, czy wiadomość o możliwym przestępstwie

zostanie potraktowana zgodnie z wymaganiami prawa, a więc ani nie zostanie zlekceważona, ani nie zostanie automatycznie utożsamiona z winą osoby zgłoszonej. W tym sensie weryfikacja *notitia criminis* ujawnia właściwą logikę prawa karnego w Kościele: ma ono umożliwiać reakcję na możliwe zło, lecz czyni to w sposób podporządkowany prawdzie, sprawiedliwości i roztropności. Wymiar gwarancyjny tego etapu ujawnia się najpierw w odniesieniu do dobra wspólnego Kościoła. Gdy do właściwej władzy dociera wiadomość o możliwym przestępstwie, wspólnota wiernych ma prawo oczekiwać, że informacja ta nie zostanie zignorowana ani odsunięta na margines z powodów pozaprawnych. Weryfikacja jest właśnie tym momentem, w którym prawo zobowiązuje ordynariusza do wyjścia poza bierne przyjęcie zgłoszenia i do podjęcia rzeczywistej oceny. Chroni więc wspólnotę przed bezczynnością władzy, przed arbitralnym milczeniem oraz przed praktyką nieformalnego neutralizowania trudnych spraw. Dzięki temu pełni funkcję ochronną względem dobra Kościoła, jego wiarygodności oraz obowiązku troski o osoby potencjalnie pokrzywdzone (Mazurkiewicz 2022, 195–196).

Równocześnie jednak ten sam etap pełni funkcję gwarancyjną wobec osoby, której wiadomość dotyczy. Sam fakt zgłoszenia nie może bowiem prowadzić do praktycznego przesądzenia odpowiedzialności ani do traktowania osoby wskazanej w zawiadomieniu tak, jakby jej wina była już ustalona. Weryfikacja ma służyć właśnie temu, aby pomiędzy informacją o możliwym przestępstwie a uruchomieniem dalszych środków prawnych istniał etap roztropnego rozeznania. Jego celem jest oddzielenie wiadomości wymagających dalszego badania od tych, które nie osiągają progu prawnej relewantności. Dzięki temu weryfikacja stanowi zaporę przed arbitralnością, pochopnością i przedwczesnym uruchamianiem mechanizmów prawa karnego (Klimkiewicz 2023, 38, 46–48).

Funkcja ta zyskuje jeszcze większe znaczenie. Są to bowiem sprawy, w których napięcie pomiędzy koniecznością stanowczej reakcji a koniecznością ochrony praw jednostki jest szczególnie silne. Z jednej strony Kościół nie może dopuścić do tego, aby informacje o możliwych wykorzystaniach seksualnych lub innych ciężkich naruszeniach

obyczajów były pomniejszane, relatywizowane lub odkładane bez odpowiedzi. Z drugiej strony właśnie ciężar gatunkowy takich zarzutów sprawia, że pochopte działanie może wywoływać szczególnie dotkliwe skutki dla dobrego imienia, prawa do obrony i pozycji kanonicznej osoby zgłoszonej. Weryfikacja *notitia criminis* jest zatem etapem, w którym prawo stara się zachować równowagę pomiędzy tymi dwoma dobrami, nie rezygnując ani z funkcji ochronnej, ani z funkcji gwarancyjnej. W tym kontekście szczególne znaczenie ma związek weryfikacji z zasadą domniemania niewinności³. Choć w ścisłym sensie zasada ta odnosi się do całego postępowania karnego i zakazuje traktowania oskarżonego jak winnego przed zgodnym z prawem stwierdzeniem odpowiedzialności, jej praktyczne zabezpieczenie zaczyna się już na etapie wcześniejszym. Jeżeli bowiem już w chwili wpływu *notitia criminis* dochodziłoby do publicznego lub faktycznego utożsamienia zarzutu z winą, to późniejsze odwoływanie się do domniemania niewinności miałyby charakter jedynie deklaracyjny. Weryfikacja służy więc temu, aby między samym zgłoszeniem a przypisaniem odpowiedzialności zachować nie tylko formalny, ale realny dystans prawny. Nie mniej istotny pozostaje związek tego etapu z ochroną dobrego imienia. Kanoniczny porządek prawny nie zna modelu, w którym samo przekazanie wiadomości o możliwym przestępstwie automatycznie usprawiedliwiałoby jej swobodne ujawnianie lub praktyczne piętnowanie osoby, której dotyczy (Klimkiewicz 2024, 63–64). Przeciwnie, już na etapie weryfikacji wymagane jest zachowanie ostrożności, dyskrecji i proporcji. Ochrona dobrego imienia nie jest tu przeszkodą w dochodzeniu prawdy, lecz jednym z elementów sprawiedliwości proceduralnej. Weryfikacja ma więc również tę funkcję, że zabezpiecza proces prawny przed przekształceniem się

³ Autor wskazuje, że zasada domniemania niewinności obowiązuje aż do momentu prawnego stwierdzenia odpowiedzialności, a w regulacjach pozakodeksowych dotyczących wykorzystania seksualnych wobec małoletnich wyraźnie podkreśla się, iż oskarżony korzysta z domniemania niewinności aż do udowodnienia mu winy (Klimkiewicz 2024, 62–63).

w mechanizm społecznego napiętnowania osoby, której odpowiedzialność nie została jeszcze ustalona.

Wymiar gwarancyjny weryfikacji przejawia się również w tym, że zobowiązuje ona władzę kościelną do uzasadnionego działania. Ordynariusz nie może bowiem ani dowolnie wszczynać dalszych czynności, ani dowolnie odmawiać ich podjęcia. Zarówno wynik pozytywny, jak i wynik negatywny muszą opierać się na ocenie dającej się prawnie uzasadnić: przez odwołanie do prawdopodobieństwa wiadomości, jej relewantności prawnej, stopnia konkretności, wartości źródła oraz możliwości dalszego sprawdzenia. Właśnie dzięki temu etap weryfikacji nie pozostaje sferą czysto uznaniową, lecz staje się miejscem odpowiedzialnego stosowania prawa (Kubala 2024, 205–207). To z kolei wzmacnia zaufanie do działania władzy kościelnej, ponieważ pokazuje, że decyzja nie wynika z doraźnej wygody, emocji lub nacisku środowiskowego, ale z normatywnie ukierunkowanego rozeznania. Trzeba także zauważyć, że gwarancyjny charakter weryfikacji nie oznacza jej osłabienia ani uczynienia z niej narzędzia obstrukcji proceduralnej. Nie służy ona temu, by mnożyć przeszkody przed podjęciem działań, lecz temu, by działania te były podejmowane we właściwym momencie i na właściwej podstawie. Jeżeli etap ten jest przeprowadzony rzetelnie, chroni nie tylko przed zbyt szybkim przejściem do dalszych procedur, lecz również przed odwlekaniem decyzji tam, gdzie wiadomość osiąga już próg wymagający działania. W tym sensie jego funkcja gwarancyjna działa dwukierunkowo: zabezpiecza przed pochopnością, ale również przed beczynnością. Właśnie dlatego można powiedzieć, że weryfikacja *notitia criminis* stanowi punkt równowagi pomiędzy ochroną wspólnoty a ochroną jednostki. Jest to równowaga szczególna, ponieważ nie polega na prostym podziale interesów, lecz na podporządkowaniu obu sfer jednej logice prawnej. Prawo karne Kościoła ma służyć zarówno naprawie zgorznienia i ochronie dobra wspólnego, jak i respektowaniu praw osób uczestniczących w sprawie. Etap weryfikacji nie jest wobec tej logiki czymś marginalnym, ale jednym z jej pierwszych i najbardziej wyrazistych przejawów.

W konsekwencji należy uznać, że gwarancyjny wymiar weryfikacji *notitia criminis* należy do istotnych elementów współczesnego kanonicznego prawa karnego. Bez niego reakcja na wiadomość o możliwym przestępstwie mogłaby łatwo przybrać postać albo opieszałego zaniechania, albo automatycznego uruchamiania dalszych środków bez odpowiedniego rozeznania. Dzięki niemu możliwe jest natomiast zachowanie tego, co dla kościelnego wymiaru sprawiedliwości pozostaje fundamentalne: odpowiedzi na możliwe zło, która pozostaje wierna zarazem prawdzie, sprawiedliwości i roztropności.

Zakończenie

Weryfikacja *notitia criminis* stanowi jeden z kluczowych etapów współczesnego kanonicznego prawa karnego. Nie ma ona charakteru czysto technicznego ani pomocniczego, lecz pełni istotną funkcję prawną, ponieważ to właśnie na tym etapie rozstrzyga się, czy wiadomość o możliwym przestępstwie osiąga próg uzasadniający dalsze procedowanie. Weryfikacja nie jest jeszcze rozstrzygnięciem co do odpowiedzialności, ale nie jest też czynnością obojętną normatywnie. Stanowi ona konieczny moment przejścia od samej informacji o możliwym delikcie do uporządkowanej reakcji prawnej właściwej władzy kościelnej.

Przeprowadzona analiza prowadzi do wniosku, że obowiązek weryfikacji *notitia criminis* wynika z samej struktury CIC/83, kan. 1717 § 1 oraz z logiki ustawodawstwa partykularnego dotyczącego najcięższych przestępstw. Ordynariusz nie może ani zignorować wiadomości, która osiąga minimalny próg prawdopodobieństwa, ani utożsamiać jej automatycznie z winą osoby zgłoszonej. Prawidłowa weryfikacja wymaga zatem zachowania równowagi pomiędzy potrzebą reakcji na możliwe zło a powinnością poszanowania praw wszystkich osób zaangażowanych w sprawę. W tym sensie posiada ona wyraźny wymiar ochronny i gwarancyjny zarazem.

Szczególne znaczenie ma to w sprawach, w których stawką pozostaje nie tylko prawidłowe funkcjonowanie kościelnego wymiaru sprawiedliwości, lecz również ochrona małoletnich i innych osób pokrzywdzonych, dobro wspólnoty wiernych, a także dobre imię

oraz prawo do obrony osoby, której wiadomość dotyczy. Weryfikacja *notitia criminis* nie może być więc traktowana ani jako instrument opóźniania reakcji, ani jako formalność poprzedzająca z góry przesądzony wynik. Jej zadaniem jest rzetelne rozeznanie, czy konkretna wiadomość posiada dostateczny stopień prawdopodobieństwa, relewantności prawnej, konkretności i sprawdzalności, aby uzasadniać dalsze działania przewidziane przez prawo.

Ostatecznie należy stwierdzić, że właściwie rozumiana i przeprowadzona weryfikacja *notitia criminis* stanowi jeden z podstawowych warunków sprawiedliwej reakcji Kościoła na wiadomość o możliwym przestępstwie. To właśnie na tym etapie ujawnia się, czy prawo karne w Kościele zachowuje swoją wewnętrzną równowagę: zdolność do stanowczej ochrony dobra wspólnego, a równocześnie wierność zasadom prawdy, roztropności i sprawiedliwości proceduralnej. Dlatego weryfikację *notitia criminis* należy postrzegać nie jako marginalny element postępowania, lecz jako istotny mechanizm odpowiedzialnego wykonywania władzy kościelnej.

Funding: This research received no external funding.

Institutional Review Board Statement: Not applicable.

Informed Consent Statement: Not applicable.

Data Availability Statement: Not applicable.

Acknowledgments: Not applicable.

AI tools: Not applicable.

Conflicts of Interest: The author declares no conflict of interest.

References

Sources

- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983. AAS 75/II (1983): V-XXX. 1-317. Translation: *Kodeks Prawa Kanonicznego: promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. 2nd ed. edited by Piotr Majer in collaboration with Leszek Adamowicz. Poznań: Pallottinum, 2022 (=CIC/83).
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, 27.05.1917. AAS 9/II (1917): 2-521 (=CIC/17).
- Dicasterium pro Doctrina Fidei. Libellus Vademecum de quibusdam articulis proceduræ tractationis casuum abusuum sexualium super minores a clericis commissorum*. Ver. 2.0, 5.06.2022. AAS 114 (2022): 918–954 (=Vademecum).

Dicasterium pro Doctrina Fidei. *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis*. October 11.10.2021. AAS 114 (2022): 114–122 (=DeDR).

Literature

- Bączkiewicz, Franciszek. 1958. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. Vol. 3. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne św. Krzyża.
- Boni, Geraldina. 2021. "La tutela dei diritti e il giudizio penale nella Chiesa." *Ius Ecclesiae* 33(2): 395–430. <https://doi.org/10.19272/202108602001>.
- Bósquez Delgado, Fernanda Misheel. 2022. "La notitia criminis en el proceso penal." *Conciencia Digital* 5(4.1): 267–282. <https://doi.org/10.33262/concienciadigital.v5i4.1.2420>. Accessed: 1 May 2026.
- Jasińska, Marta Roksana. 2016. *Źródła informacji o popełnionym przestępstwie*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. <https://doi.org/10.18276/978-83-7972-853-4>.
- Klimkiewicz, Dariusz. 2023. "Procedura dochodzenia wstępnego." In *Ochrona małoletnich w prawie kanonicznym. Vademecum*, edited by Bartłomiej Pieron, 37–54. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. <https://doi.org/10.15633/9788383700755.02>.
- Klimkiewicz, Dariusz. 2024. "Historyczno-prawna analiza domniemania niewinności w prawie kanonicznym." *Annales Canonici* 20(1): 49–68. <https://doi.org/10.15633/acan.20103>.
- Kubala, Maciej. 2024. "Prawo karne a jurydyzacja prawa kanonicznego. Rozważania w kontekście praktycznej aplikacji kanonicznej procedury karnej w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich." *Prawo w Działaniu. Sprawy Karne* 57: 191–212. <https://doi.org/10.32041/pwd.5710>.
- Majer, Piotr. 2021. "Przełożony kościelny a notitia criminis w sprawie zastrzeżonego dla Kongregacji Nauki Wiary przestępstwa przeciwko VI przykazaniu Dekalogu." *Annales Canonici* 17(2): 53–76. <https://doi.org/10.15633/acan.4159>.
- Mazur, Karolina. 2021. "Dochodzenie wstępne w sprawie duchownych podejrzanych o popełnienie przestępstwa przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu z nieletnim." *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 31, no. 34: 123–140. <https://doi.org/10.32077/skp.2021.34.1-8>.
- Mazurkiewicz, Dariusz. 2022. "Znowelizowane powszechne przepisy prawa kanonicznego dotyczące ochrony małoletnich przed przestępstwami seksualnymi." *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 30(2): 187–208. <https://doi.org/10.52097/wpt.4956>.
- Montini, Gian Paolo. 2014. "Il soggetto che conduce l'indagine previa e il giudice del collegio nel processo penale: la valenza del can. 1717 § 3, seconda parte." *Periodica* 103: 625–662.

- Montini, Gian Paolo. 2025. "L'ordinario competente a condurre l'indagine penale previa (can. 1717)." *Periodica* 114: 185–204. <https://doi.org/10.32060/PERIODICA.2.2025.01>.
- Ruggiero, Giancarlo. 2022. "L'Indagine Previa nel Codice di Diritto Canonico." *Cammino Diritto*, April 7, 2022, 1–10.
- Szymanowski, Łukasz Damian. 2026. "Cuestiones procedimentales a tener en cuenta en relación a la *notitia criminis* en el delito *contra sextum cum minore* conforme a la legislación canónica." *Cuadernos Doctorales de la Facultad de Derecho Canónico* 32: 15–48.
- Trzaskawka, Ryszard. 2025. *Kanoniczny proces karno-administracyjny w sprawie przestępstw contra sextum cum minore popełnionych przez duchownych*. Praca magisterska wydana nakładem własnym. Warszawa: Nakład własny. ISBN 978-83-964115-5-6.

Abstrakt

Tło i uzasadnienie podjętego tematu: Artykuł podejmuje problem weryfikacji *notitia criminis*, wskazując na jej znaczenie dla prawidłowej reakcji władzy kościelnej na wiadomość o możliwym przestępstwie.

Główny cel badań: Celem opracowania jest określenie prawnego charakteru tej weryfikacji, jej kryteriów oraz konsekwencji wyniku pozytywnego i negatywnego.

Metody: Zastosowano metodę dogmatyczno-prawną, wspartą analizą norm kodeksowych, ustawodawstwa szczególnego oraz doktryny kanonistycznej.

Kluczowe wyniki: Ustalono, że weryfikacja nie jest czynnością techniczną, lecz etapem prawnie doniosłym, poprzedzającym dalsze procedowanie. Jej kryteriami są prawdopodobieństwo, relewantność prawna, konkretność, ocena źródła i sprawdzalność wiadomości.

Najważniejsze wnioski: Weryfikacja *notitia criminis* pełni funkcję ochronną i gwarancyjną, zabezpieczając zarówno dobro wspólne Kościoła i osoby pokrzywdzone, jak i prawa osoby zgłoszonej.

Słowa kluczowe: *notitia criminis*; dochodzenie wstępne, kanoniczne prawo karne.

NOTITIA CRIMINIS – VERIFICATION AND ITS CONSEQUENCES

Abstract

The problem addressed: The article addresses the issue of verifying *notitia criminis*, emphasizing its importance for the proper response of ecclesiastical authority to information concerning a possible offence.

The aim of the research conducted: The aim of the study is to determine the legal nature of such verification, its criteria, and the consequences of both positive and negative outcomes.

Methods: The dogmatic-legal method was employed, supported by an analysis of codified norms, special legislation, and canonical doctrine.

The results of the research: The study establishes that verification is not a merely technical act, but a legally significant stage preceding further proceedings. Its criteria include probability, legal relevance, specificity, assessment of the source, and verifiability of the information.

The conclusions drawn from the research: The verification of *notitia criminis* performs both a protective and a guarantor function, safeguarding the common good of the Church and injured persons, as well as the rights of the reported person.

Keywords: *notitia criminis*; preliminary investigation, canon penal law.

Translated by A. Górska